

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/aparat-bezpieczenstwa/92188,30-maja-1960-r-Obrona-Domu-Katolickiego.html>



Zdjęcie wykonane podczas zajęć w Zielonej Górze, 30 maja 1960 r. (fot. IPN)

ARTYKUŁ

30 maja 1960 r. Obrona Domu Katolickiego

OKRES HISTORYCZNY

(1956-1970) Od Października do Grudnia

Autor: ELŻBIETA WOJCIESZYK 30.05.2022

W 1945 r. Kościół katolicki w Zielonej Górze otrzymał zgodę Zarządu Państwowego na przejęcie kościołów poewangelickich: kościoła Matki Bożej Częstochowskiej przy placu Wielkopolskim, kościoła Najświętszego Zbawiciela przy ówczesnym placu Stalina i kościoła św. Józefa przy placu Bohaterów.

Katolicki Dom Społeczny (nazywany często skrótowo Domem Katolickim, wcześniej służący młodzieży ewangelickiej) uzyskał też oficjalną zgodę władz na używanie tej nazwy. Mieścił się w dwóch budynkach przy ul. Młynarskiej 2/3 (obecnie: Powstańców Wielkopolskich) w Zielonej Górze, przekazanych także parafii pw. św. Jadwigi.

Proboszcz parafii, ks. Kazimierz Michalski utworzył tam bibliotekę parafialną, kuchnię dla ubogich, przedszkole. Znalazły się też pomieszczenia na lekcje religii i funkcjonowało oratorium dla młodzieży. Dużą salę widowiskową wykorzystywano podczas uroczystości, akademii, zebrań, a także w celu prezentacji amatorskich sztuk teatralnych.

Proboszcz parafii, ks. Kazimierz Michalski utworzył tam bibliotekę parafialną, kuchnię dla ubogich, przedszkole. Znalazły się też pomieszczenia na lekcje religii i funkcjonowało oratorium dla młodzieży. Dużą salę widowiskową wykorzystywano podczas uroczystości, akademii, zebrań, a także w celu prezentacji amatorskich sztuk teatralnych. Pod koniec 1945 r. Dom Katolicki w Zielonej Górze stał się centrum oświatowo-kulturalnym i charytatywnym.

Wkrótce jednak władze komunistyczne podjęły wszechstronną realizację idei stworzenia społeczeństwa ateistycznego. Przysłowiową „solą w oku” stał się Katolicki Dom Społeczny usytuowany w centrum Zielonej Góry. Próby przejścia budynków na rzecz PCK jednak nie udały się. Czas odwilży uspokoił sytuację tylko na krótko. W 1958 r. w całej Polsce komuniści podjęli akcję jawnych restrykcji skierowanych przeciwko Kościołowi. W Zielonej Górze zakazano proboszczowi K. Michalskiemu organizowania przedstawień o charakterze religijnym, jesienią 1959 r. podjęto próby wyegzekwowania od parafii czynszu za użytkowanie budynków, a także ukarano proboszcza karą grzywny za brak urzędowej zgody na wystawienie w Domu Katolickim sztuki Jerzego Zawieyskiego „Rozdroże miłości”.

W 1960 r. władze państwowe wzmogły politykę zastraszania, nękania i eliminacji Kościoła katolickiego z przestrzeni publicznej. W Zielonej Górze urzędnicy Wydziału ds. Wyznań Wojewódzkiej Rady Narodowej realizując wskazania MSW, Urzędu ds. Wyznań z Warszawy i działając w porozumieniu Wydziałem III SB,

opracowali plan przejęcia Domu Katolickiego poprzez egzekucję budynków. Realizację misternej prowokacji wyznaczyli na dzień 30 maja 1960 r.

Policje - tajne, widne i dwupłciowe

Na dwa dni przed eksmisją był już przygotowany przez KW MO plan zabezpieczenia przeprowadzenia eksmisji Domu Parafialnego w Zielonej Górze w dniu 30 maja 1960 r. w godz. od 8:00 do 12:00 oraz niedopuszczenia do powstania większych zgrupowań ludności, względnie jakichkolwiek manifestacji o charakterze religijnym. Przewidziano zamknięcie dla ruchu wskazanych ulic, wystawienie posterunków i patroli, zaktywizowanie pracowników operacyjnych SB, zaangażowanie sił ZOMO i Straży Pożarnej, użycie środków chemicznych, przygotowanie więźniarek i innych środków lokomocji do przewożenia aresztowanych.



Uczestnicy zajęć (fot. IPN)

30 maja 1960 r. o godz. 10:00 urzędnicy egzekucyjni nie zostali wpuszczeni do budynku. Zatrzymała ich grupa kobiet tarasujących główne wejście. Wokół budynków zgromadziło się w tym momencie ok. 20 osób. Funkcjonariusze MO próbowali usunąć kobiety z budynku. Zadanie to wykonano tylko częściowo bez użycia pałek, ponieważ w budynku pozostało kilkanaście kobiet, przeważnie kalek, w ciąży albo z małymi dziećmi. Komendant MO bezskutecznie wzywał je do zaniechania oporu i rozejścia się.



Grupa protestujących (fot. IPN)

W tym czasie wokół Domu Katolickiego zgromadziło się już ok. 800 osób, coraz bardziej eskalujących swój sprzeciw wobec eksmisji. Niektórych próbowano zatrzymać, ale tłum nie dopuścił do ich aresztowania.

„Wy komuniści, wy gestapowcy”

Ok. godz. 11:30 funkcjonariusze MO użyli środków chemicznych w celu rozproszenia tłumu. Część ludzi przesunęła się w stronę kościoła, a część skierowała się w stronę pobliskiego budynku Komendy Miasta MO, wznosząc wrogie okrzyki pod adresem Milicji:

„bić gestapowców, hitlerowców, bandytów, itp.”.

Do godz. 16:30 trwały potyczki tłumu z funkcjonariuszami MO. Ludzie rzucali kamieniami i wznosili okrzyki. Do godzin popołudniowych zgromadziło się w sumie ponad 5 tys. ludzi wyrażających obywatelski sprzeciw i broniących Domu Katolickiego.

Przewidziano zamknięcie ulic, wystawienie posterunków i patroli, zaktywizowanie SB, ZOMO i Straży Pożarnej, użycie środków chemicznych i przygotowanie więźniarek.

Władze wezwały oddziały ZOMO z Zielonej Góry i Poznania. Doszło do ulicznej walki mieszkańców z jednostkami MO i ZOMO. Obrzucono kamieniami budynki, samochody milicyjne i piesze patrole. Podpalono dwa wozy milicyjne oraz zniszczono samochód pogotowia ratunkowego.

Opanowano samochód „więźniarkę”, którą jeżdżono po mieście, nawołując ludność do gromadzenia się na Pl. Powstańców Wielkopolskich „dla obrony Boga i wiary katolickiej”. Wśród tłumu wznoszono okrzyki:

„wy komuniści, wy gestapowcy, gorzej postępujecie jak za Stalina, dajcie nam Boga i religię itp.”.

Oddziały MO i ZOMO z Zielonej Góry i Poznania użyły armatek wodnych, gazów łzawiących i pałek. W akcji pacyfikacyjnej pomagała funkcjonariuszom 150-osobowa grupa Milicji Robotniczej.

Protestujących udało się spacyfikować ok. godz. 21:00. W efekcie zatrzymano ponad 500 osób, aresztowano 157.



Grupa protestujących (fot. IPN)

Zastraszanie społeczeństwa

Szybko podjęto działania prokuratorskie i w ciągu tygodnia przygotowano pierwsze akty oskarżenia. Sądy skazały oskarżonych na kary od 6 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.



Grupa protestujących (fot. IPN)

Doszło do ulicznej walki mieszkańców z jednostkami MO i ZOMO. Obrzucono kamieniami budynki, samochody milicyjne i piesze patrole. Podpalono dwa wozy milicyjne oraz zniszczono samochód pogotowienia ratunkowego.

Kolegia orzekające ukarały kolejnych uczestników zajęć. Starano się także wykazać, że to działalność proboszcza parafii pw. św. Jadwigi ks. Kazimierza Michalskiego doprowadziła do zamieszek i duchownego zmuszono do opuszczenia miasta.

Skala represji była nieproporcjonalna do wagi wydarzenia. Po buncie Poznańskiego Czerwca 1956, konflikt o Dom Katolicki w Zielonej Górze był, obok podobnych zajęć w Nowej Hucie 27 kwietnia 1960 r., najpoważniejszym starciem władzy ze społeczeństwem.

Informacja o protestach w Zielonej Górze szybko przedostała się na Zachód. Dzienniki prasy zachodniej zamieszczały informacje na pierwszych stronach.



Plac Wielkopolski - park koło szpitala - uczestnicy zajęć tłuką kamienie wykorzystywane do walki z milicją

W mediach ogólnopolskich cenzura spowodował, że zabrakło wzmianek o protestach w Zielonej Górze. Nieliczne notatki na temat ukazały się tylko w prasie lokalnej, informujące o wystąpieniach „awanturników i chuliganów”. Dopiero po 1989 r. miały miejsce postępowania przed Sądem Najwyższym, który uchylił niesprawiedliwe wyroki sądowe czasów PRL i zdjął z oskarżonych odium winy za udział w obronie Domu Katolickiego w Zielonej Górze. Dzisiaj są bohaterskimi Polakami, którzy próbowali stawiać opór komunistom.



Grupa protestujących kobiet (fot. IPN)

COFNIJ SIĘ